

Dziś w numerze:

★ Spotkanie przy NTU z J. Lorensem ★ Żeby lekarz sprostał zadaniu
★ Udana wyprawa polskich filmowców ★ Przed przeprowadzką Opery
★ Mecenas i róże ★ 7 godzin życia

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Wydanie A

Cena 50 gr



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, piątek 25 listopada 1960 roku

Nr 281 (4356)

W poniedziałek Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR

W poniedziałek, 28 bm., o godz. 10 rano, w sali KL, na IV piętrze, odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR. Na porządku obrad: „Ocena wyników nauczania i wychowania w szkolnictwie łódzkim”.

Co najmniej 104 mln ton węgla wydobyjemy w br.

KATOWICE (PAP). — Górniczy przemysł węgla osiągnął poważny sukces, zbliżając ten przemysł do przedterminowego wykonania planu rocznego i uzyskania wysokiego ponadplanowego wydobycia. Bieżące zadania górnictwa, obejmujące okres od 1 stycznia do 23 bm. przekroczone zostały o 3 miliony ton. Oznacza to, iż systematycznie powiększa się nadwyżka uzyskana już w poprzednich miesiącach w stosunku do planu miesięcznych — przybliża się tym samym dzień wykonania planu rocznego. Do końca roku ilość wydobytego węgla wyniesie — jak się przewiduje — co najmniej 104 mln ton.

Z kolejnej sesji WoJ. RN

- ★ Wysokie odznaczenia dla nauczycieli
- ★ Budżet i plan gospodarczy na rok przyszły

Wczoraj odbyła się w Łodzi sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu i zatwierdzeniu planu gospodarczego i budżetu naszego województwa na rok 1961. Sesji przewodniczył radny Józef Fidała. Na początku sesji nastąpił uroczysty moment — udekorowania pięciu osób (w tym czterech nauczycieli) wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Order Sztandar Pracy II klasy otrzymała znana działaczka ruchu robotniczego, niegdyś członek KPP — Ida Darewska ze Zgierza. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor Korespondencyjnego Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi — Marian Bartoszek, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — dyrektor Technikum Włókienniczego w Zgierzu — Michał Leszczyński. Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali: Marian Kowalski — kierownik szkoły podst. w Wilczyce (pow. poddębicki) i Józef Nowak — dyrektor Zes. Szkół Chemicznej w Pabianicach.

Dekoracji dokonał w imieniu Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Grochalski.

Po dekoracji przewodniczący Prezydium WRN wygłosił referat o planie gospodarczym i budżecie woj. łódzkiego na 1961 rok. Budżet zbiorczy naszego województwa na rok 1961

80 nowych leków w przyszłym roku

Kosztów miliarda zł rozbudujemy w 5-letce przemysł farmaceutyczny

Sukcesy eksportowe polskiej farmacji

WARSZAWA (PAP). — W najbliższych dniach nastąpi uruchomienie nowego działu produkcji antybiotyków w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych. Również jeszcze w tym roku przewidziane jest otwarcie nowego działu antybiotyków w wytwórni krakowskiej, a także uruchomienie produkcji antybiotyków paszowych w Pabianicach. Przeciętny wzrost produkcji przemysłu farmaceutycznego wynosi ok. 25 proc. rocznie. Oznacza to dostarczanie lecznictwu co roku od 60 do 80 nowych rodzajów leków.

Również w roku przyszłym ukaże się szereg nowych specyfików dotychczas u nas nie produkowanych. Można tu wymienić m. in. etionamid — nowy silny lek tuberkulostyczny, stosowany we wszystkich postaciach gruźlicy — zwłaszcza w przypadkach opornych na leczenie klasyczne (pas, hydrazyd), retasulfon — pierwszy polski lek sulfonamidowy o przedłużonym działaniu i zmniejszonym dawkowaniu, stosowany we wszystkich chorobach zakaźnych. Przystąpiły też do produkcji nitrofurantoinu — cennego leku bakteriobójczego, phenmetrasinu — odpo-

wiednika zagranicznych leków przeciw nadmiernej otyłości oraz szeregu środków uspokajających i przeciwbólowych.

Warto wspomnieć o oryginalnych polskich lekach

opracowanych całkowicie przez naszych naukowców. Należy do nich m. in. binazylna — lek na nadciśnienie oraz D1H — środek uspokajający. Szereg specyfików znajduje się obecnie w trakcie badań i doświadczeń naukowych.

W planie 5-letnim przewiduje się dalszy intensywny rozwój produkcji przemysłu farmaceutycznego. Na inwestycje i wyposażenie zakładów tego przemysłu przeznaczają się w tym okresie miliardy złotych.

WARSZAWA (PAP). — Pomysłowo rozwija się eksport polskich leków. Jeszcze przed kilku laty wynosił on zaledwie 4 mln zł dewizowych, a obecnie jest już 5-krotnie większy. Polskie leki docierają na rynki ok. 50 krajów wszystkich części świata.

Leonid Breżniew zaproszony

do odwiedzenia Finlandii

Zakończenie rozmów radziecko-fińskich

MOSKWA (PAP). — Opublikowany w Moskwie w dniu 21 bm. komunikat na temat rozmów radziecko-fińskich stwierdza, że najważniejszym i niecierpiącym zwłoki zagadnieniem jest obecnie problem rozbrojenia. Jak głosi komunikat, w toku rozmów między staniem Związku Radzieckiego i Finlandii stwierdzili, iż stosunki radziecko-fińskie stanowią wzór praktycznej realizacji zasad pokojowego współistnienia.

Prezydent Finlandii zaprosił L. Breżniewa do złożenia oficjalnej wizyty w Finlandii w dogodnym dla niego czasie. Za proszenie zostało z zadowoleniem przyjęte.

Podczas pobytu prezydenta Finlandii w Moskwie podpisano protokół o wzajemnych dostawach towarów na rok 1961. Protokół przewiduje znaczny wzrost wymiany towarowej między obu krajami.

MOSKWA (PAP). — W dniu 24 bm. wieczorem, prezydent Kekkonen, który bawił w ZSRR z oficjalną wizytą, opuścił Moskwę, udając się w drogę powrotną do Finlandii. W uroczystym pożegnaniu prezydenta Kekkonena, które odbyło się na Dworcu Leningradzkim w Moskwie, wziął udział premier ZSRR N. Chruszczow, członkowie rządu radzieckiego i inne osobistości oficjalne.

XL lat Technikum Włókienniczego

- 4.500 absolwentów
- 2 mln zł akumulacji
- 91 lat historii

Właściwie można by napisać książkę pt. „Historia szkolnictwa włókienniczego w Łodzi”. Byłoby to jednocześnie dzieje Technikum Włókienniczego w Łodzi przy ul. Żeromskiego 115 i historia poważnej części przemysłu włókienniczego.

A wszystko zaczęło się 91 lat temu. W roku 1869 utworzono w Łodzi carską Wyższą Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową. Co ciekawe — przez wzgląd na specyfikę ówczesnego środowiska przemysłowego — zajęcia prowadzone były w języku niemieckim. Nauka trwała 6 lat. W kilka lat potem przemianowano ją na Szkołę Manufakturowo-Przemysłową, a w 1903 roku przeniesiono z Placu Wolności do nowych gmachów przy ul. Żeromskiego. Jednocześnie podwyższono poziom nauki i przedłużono ją do 7 lat.

Potem była wojna i właściwie, gdy 25 października 1919 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołało do życia Państwowe Szkołę Włókienniczą w Łodzi — wszystko trzeba było zaczynać od nowa. W tych trudnych

Na tropach największej zbrodni

w dziejach cywilizowanej ludzkości

Co „zdziałał” Eichmann na terenach polskich

WARSZAWA (PAP). — W NAJBLIŻSZYM CZASIE UKAŻE SIĘ XII BIULETYN GŁÓWNEJ KOMISJI BADAŃ ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE. JEST ON W CAŁOŚCI POSWĘCONY SZCZEGÓLOWEMU OMÓWIENIU SYLWETKI I DZIAŁALNOŚCI GŁÓWNOGO HITLEROWSKIEGO ZBROENIARZA ADOLFA EICHMANNA — WSPÓ SPRACY I GŁÓWNEGO WYKONAWCY NAJWIĘKSZEJ I NAJPOTWORNIJSZEJ W DZIEJACH CYWILIZOWANEJ LUDZKOŚCI ZBRODNI, JAKĄ BYŁA TOTALNA ZAĞŁADA ŻYDÓW W EUROPIE.

XII biuletyn chronologicznie — poczynając od dokumentów z 1939 r. oświetla stosunkowo mało znaną rolę Eichmanna jako realizatora tzw. „Generalplan Ost”, tj. przymusowego wysiedlenia ludności polskiej — zaraz po zakończeniu kampanii 1939 r. — z terenów tzw. ziem wcielonych do Rzeszy. Od bywało się to zgodnie z dekretem Hitlera o „umocnieniu niem

czyzny” z dnia 7 października 1939 r.

W biuletynie zawarte zostały najistotniejsze i najbardziej charakterystyczne dokumenty odnalezione w materiałach centrali przesiedleń (Umwanderungszentralstelle) w Poznaniu, Łodzi, Gdańsku, jak również dokumenty pochodzące z innych źródeł.

Do zbioru włączono zeznania także polskich świadków złożone przed komisją i organami polskiego wymiaru sprawiedliwości. Dokumenty te uwypuklają szczególnie zbrodniczą rolę Eichmanna w eksterminacji ludności polskiej i żydowskiej.

Występowanie ludności z tzw. ziem wcielonych do Rzeszy stało się w końcu ogniwem łańcucha potwornych zbrodni, popełnianych przez hitlerowski okupanta na narodzie polskim. Ponad 80 fotokopii różnych dokumentów hitlerowskich, zamieszczonych w biuletynie ilustruje bestialskie metody jakie stosowano wobec wysiedlonych. Ogółem — jak wynika z dokumentów — wysiedlenia objęły ok. 1 mln osób i pociągnęły za sobą tysiące ofiar śmiertelnych — wśród dorosłych i dzieci.

Kolejny, przygotowywany obecnie XIII tom biuletynu, poświęcony będzie dalszym etapom działalności Eichmanna na ziemiach polskich — tj. jego roli w wysiedlaniu zamieszkałych w eksterminacji ludności żydowskiej.

Kobiety łódzkie w obronie swych praw

Wczoraj z inicjatywy Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet odbyła się narada, na którą przybyli przedstawiciele prokuratury, sądownictwa, Komendy Miasta MO i prasy oraz aktywni poradni prawnospołecznych, prowadzonych przez Ligę Kobiet. Naradę prowadził sędzia mgr Zofia Bartnicka. Obecna była również przedstawicielka Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Tematem spotkania były problemy dotyczące egzekwowania należności alimentacyjnych, realizacji odnośnego artykułu kodeksu karnego (artykuł 201) oraz wspólnej pracy instytucji reprezentujących wymiar sprawiedliwości i organów milicyjnych z aktywnym społeczeństwem — w dziedzinie polepszenia sytuacji kobiety i rodziny.

Obszernie dyskutowano problemy odpowiedzialności karnej w wypadkach maltretowania lub wyzyskiwania jednego członka rodziny przez innych (w szczególności chodzi o żony pijaków) itp. Narada łódzka była pierwszym spotkaniem tego typu w Polsce. (rg)

85-lecie urodzin Xawerego Dunikowskiego

WARSZAWA (PAP). — 24 bm. obchodził 85-lecie urodzin wybitny artysta, Budowniczy Polski Ludowej, prof. Xawery Dunikowski. Z tej okazji solenizant otrzymał serdeczne życzenia od przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza i ministra kultury i sztuki — Tadeusza Galińskiego.

Tego dnia wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz podejmował obiadem prof. Dunikowskiego.

15-lecie Uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu

TORUŃ (PAP). — 24 bm. na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyła się akademicka uroczystość z okazji 15-lecia działalności tej uczelni.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz oraz reprezentanci ośrodków akademickich m. in.: Krakowa, Warszawy, Poznania i Gdańska. Z okazji jubileuszu uczelnia otrzymała honorową odznakę „za szczególne zasługi dla województwa bydgoskiego w latach 1945—1960”.

Ghana wycofuje z Konga swe przedstawicielstwo i wojska

NOWY JORK (PAP). — Jak informuje korespondent Agencji UPI z Akry, rząd Ghany postanowił wycofać z Leopoldville cały swój personel dyplomatyczny, wszystkich obywateli Ghany, jak również ghański kontyngent wojskowy, w skład którego wchodzi 350 żołnierzy. Decyzja ta podjęta została w związku ze zbrodniczy-

mi i bezprawnymi poczynaniami klęki Mobutu, w wyniku których obywatele Ghany w stolicy Konga znaleźli się w bezpośrednim niebezpieczeństwie.

Na prośbę rządu Ghany interesy tego kraju w Kongu będzie reprezentowała placówka dyplomatyczna ZRA.



RZYM. Premier Wielkiej Brytanii, Macmillan i minister spraw zagranicznych lord Home opuścili w czwartek Rzym po zakończeniu rozmów z przywódcami rządu włoskiego. Według opinii rzymskich kół politycznych, premier brytyjski wyjechał z Rzymu z pustymi rękami. Prasa włoska jednomyślnie wyraża pogląd, iż nie osiągnął on swego zasadniczego celu, tj. zmniejszenia rozbieżności w kwestiach gospodarczych między Wielką Bryta-

nią a krajami „wspólnego rynku”, w skład którego wchodzi również Włochy.

BONN. — Francuski minister armii, Pierre Messmer odbył w czwartek w Bonn rozmowę z ministrem obrony NRF Straussem. Dotyczyła ona przedmiotowej sesji rady NATO w Paryżu. W rozmowie uczestniczył szef sztabu generalnego Bundeswehry, Heusinger. Szczegóły rozmowy nie ujawniono.

DELHI. — Według doniesień indyjskiej agencji prasowej z Angoli — portugalskiej kolonii w Afryce — w ostatnich dniach wykonano tam osiem wyroków śmierci na działaczach ruchu wyzwoleniowego. Egzekucji tych dokonano mimo oficjalnego znieślenia kary śmierci przez władze kolonialne.

PARYŻ. — W piątek premier Debre i minister spraw zagranicznych Couve de Murville udają się z dwudniową oficjalną wizytą do Rzymu. Według doniesień korespondenta Reutersa, celem podróży jest pozytywne przywódco włoskich dla „europejskich planów” prezydenta de Gaulle'a.

CO WIESZ o prasie polskiej

MOŻESZ SPRAWDZIĆ SWE WIADOMOŚCI BIORAC UDZIAŁ W TELETURNIEJU PRASOWYM. NIE ZWLEKAJ I ZGŁOŚ SIĘ W KLUBIE MPK, UL. PIOTRKOWSKA NR 86. P. ZWYCIĘZCY OTRZYMAJĄ CENNE NAGRODY.

Spotkanie przy NTU Tu mówi LORENS...



Dawno już nie było spotkania przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04, aż na tak „wysokim szczeblu”. Realizując bowiem życzenia wielu Czytelników, poprosiliśmy wiceprzewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi — mgr inż. Jerzego Lorensa, o półtoragodzinny „dyżur” przy NTU.

Wiceprzewodniczący Lorens opiekuje się i sprawuje nadzór nad budownictwem, architekturą i gospodarką komunalną — problemem więc z tych właśnie dziedzin poświęcone było wczorajsze spotkanie.

Temat i osoba odpowiadającego na pytania wywołały duże zainteresowanie ze strony czytelników. Wyrazem tego może być fakt, że nie było absolutnie żadnych przerw między telefonami i mgr inż. Lorens odpowiadał aż na 28 pytań.

Niewątpliwie jednak mogłyby się dodzwonić więcej czytelników, gdyby ograniczali się do 3-minutowej rozmowy telefonicznej, pamiętając, że inni czekają.

Najwięcej uwagi poświęcono — zwłaszcza sprawom związanym z gospodarką komunalną. Charakterystyczne, że odnośnie problemów budownictwa w zasadzie nie było w ogóle pytań. Czyżby ta dziedzinę na wydawała się lodzianom zbyt trudną i skomplikowaną?

A oto w skrócie relacja ze spotkania.

— Tu mówi Lorens:
— Dzień dobry, Panie przewodniczący, mam przed sobą wczorajszą „Kurier Polski”. Piszcie o tym, że w Łodzi w wielu domach lokatorzy zapychają rury kanalizacyjne, najbardziej nieprawdopodobnymi nieraz rzeczami. Np. w bloku 451 przy ul. Zachodniej — dywanikiem, pierzem, beretami; przy ul. Próchnika 1 znaleziono znów w rurze łeb barania. Kto powinien za to odpowiadać?

— Odpowiedzialność powinien ponieść, oczywiście, wynośca. Niestety nie zawsze można go znaleźć. A jeśli nie ma sprawcy, to zgodnie z przepisami — nie ma kogo karać. Nie możemy wprowadzić zbiorowej odpowiedzialności.

— Jaki termin odpowiedzi obowiązuje przewodniczących prezydium rad na redowych?

— Nie wiem. Wiem natomiast, że pracowników rad narodowych, kierowników wydziałów i zastępców przewodniczącego — miesiąc czasu. Oczywiście, o ile sprawa nie wymaga szczególnych wymagań, dłuższego czasu ustalenia. Wówczas jednak zainteresowany powinien być powiadomiony, że w terminie nie otrzyma odpowiedzi.

Słuszne posunięcia przynoszą efekty

Stale maleją koszty utrzymania administracji państwowej

WARSZAWA (PAP). — W br. nastąpiła dalsza reorganizacja i usprawnienie pracy aparatu administracji państwowej.

Proces ten trwa od pięciu lat. W tym czasie połączono szereg komórek — w szczególności departamentów ministerialnych, a także zlikwidowano wiele zbędnych wydziałów, oddziałów czy stanowisk pracy. Na początku 1956 r. było w kraju 67 ministerstw, komitetów i różnych urzędów centralnych. Obecnie jest ich 46.

Liczba komórek organizacyjnych „na najwyższym szczeblu” spadła z 1120 do 520. Równocześnie, jak wiadomo, nastąpiła reorganizacja zarządzania gospodarką narodową na średnim szcze-

bli. Zrezygnowano np. z centralnych zarządów i wprowadzenie zamiast nich zjednoczeń przemysłowych przyniosło spore oszczędności.

Obecnie w administracji państwowej pracuje 162 tys. osób. Oznacza to, że w ciągu ostatnich pięciu lat zredukowano tu liczbę etatów o ok. 70 tys., z czego 42,6 tys. przypada na administrację centralną.

Zasługuje na uwagę fakt, że ogólne wydatki na utrzymanie aparatu państwowego stanowią z roku na rok malejący procent całości budżetu.

W budżecie 1957 r. wynosiły one 3,9 proc., w roku 1959 3,2 proc., a w br. już tylko 2,8 proc. Projekty

budżetu przyszłorocznego przewidują dalszy ich procentowy spadek.

Podręcznik ekonomii politycznej socjalizmu

MOSKWA (PAP). — Nakładem wydawnictwa literatury społeczno-gospodarczej ukazal się tu podręcznik „Ekonomia polityczna socjalizmu”. Książka daje analizę problemów o-kresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, ujawnia podstawowe cechy socjalistycznego sposobu produkcji oraz bada problemy stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Analiza prawidłowości socjalistycznego sposobu produkcji przeprowadzona jest na podstawie doświadczeń nie tylko Związku Radzieckiego, lecz również innych krajów socjalistycznych.

Nakład podręcznika wynosi 200 tys. egzemplarzy.

Inwestycje wzrosną 3-krotnie Szkolnictwo zawodowe tematem narady kuratorów szkolnych

WARSZAWA (PAP). — Zadania stojące przed szkolnictwem zawodowym w latach 1961—65, są przedmiotem narady kuratorów okręgów szkolnych, która rozpoczęła się w Ministerstwie Oświaty 24 bm. Podczas narady, której przewodniczył minister oświaty — W. Tułdziejki, referat omawiający dorobek i rozwój szkolnictwa zawodowego w najbliższej 5-lacie wygłosił wiceminister M. Godlewski.

Jak wynika z dyskusji, nakłady finansowe na budownictwo szkół zawodowych wzrosną mają w 5-lacie prawie 3-krotnie. Mimo to, wystąpią jeszcze nie-

dobory miejsc w internatach oraz wrosnie zagęszczenie izb lekcyjnych.

W piątek, 25 bm. dalszy ciąg narady.

XL lat Technikum Włókienniczego

(Dokończenie ze str. 1)

dia przemysłu włókienniczego. Tak więc dzisiejsze Technikum Włókiennicze może poszczycić się bogatą tradycją. Absolwenci w liczbie ponad 4.500 zajmowali i zajmują również dziś poważne stanowiska państwowe.

Po wyzwoleniu, tę największą w Polsce szkołę zawodową, ukończyło już około 2.500 techników. Na skutek specjalizacji przeprowadzanej w szkolnictwie zawodowym ulegała stopniowej likwidacji wydziały nie związane bezpośrednio z przemysłem włókienniczym. Ciekawe jest, że warształy szkolne, stanowiące właściwie małe fabryki dają w skali rocznej około 2.000.000 zł czystego dochodu. Ostatnio, uzyskano już fundusze na całkowitą modernizację parku maszynowego. To pozwoli jej — jak zawsze — osiągać co najmniej równy poziom techniczny z istniejącym w przemyśle.

W nadchodzącą sobotę Technikum Włókiennicze nr 1 będzie obchodziło 40-lecie swego istnienia. Przy tej okazji odbędzie się zjazd absolwentów. Przewidziane jest m. in. przybycie ministra przemysłu lekkiego.

Do ogólnych życzeń, które przy tej okazji będą składane, pozwalamy sobie również dołożyć własne — dalszych, jak najlepsze osiągnięć w kształceniu polskich kadr włókienniczych. (J. P.)

Na marginesie spotkania w KM MO

Budowlane „rezerwy”

Likwidacja kradzieży i nadużyć w budownictwie stanowi niewątpliwie poważną rzecz we zwiększeniu możliwości produkcyjnej Łódzkiej — i nie tylko Łódzkiej — przedsiębiorstw budowlanych.

Na razie jednak, a szkoda, wcale się na to nie zanosi. Mówi o tym, wskazując jednocześnie na wielkość tej rezerwy, m. in. fakt wykrycia tylko w ciągu 10 miesięcy br. aż 330 wypadków kradzieży materiałów budowlanych. Mówi o tym i ten fakt, że na ślad większości tych przestępstw (60 proc.) wpadają same organa ścigania, poza udziałem komórek kontroli wewnętrznej wielu instytucji i przedsiębiorstw.

Gorzej — zdaje się, że funkcjonariusze MO ujawniają niezapieczoną kradzież, a rezerwa w magazynie... nie wykazuje braków.

Tak było np. w pewnym przedsięwzięciu o bardzo długiej nazwie, mieszczącym się przy ul. Kilińskiego 206. Z przedsiębiorstwa tego skradziono farbę war-

tości około 10 tys. złotych, zaś w magazynie przedsiębiorstwa było. Dopiero idąc — jak się to mówi — po nitce do kłębka ustalono, że skradzioną nadwyżkę magazynową „wygospodarowano” na nierzetelnym wykonaniu prac.

Przykłady takie można by mnożyć. Można by cytować wypadki mniej lub bardziej poważne dotyczące organizacji kradzieży w przedsiębiorstwach budowlanych, w najlepszym zabezpieczeniu materiału, przede wszystkim zaś w podniesieniu poziomu działalności organów kontroli wewnętrznej i nadzoru. Bo dziś — zdaje się — kombinatory bardziej boją się interwencji MO niż „kontrol” swoich władz. Doszło do tego, że gdy do magazynu betoniarńi Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowego doklesniano wiadomości, nikt nie zameldował o tym milicji. Zastępca kierownika owej betoniarńi wraz z majstrzem i magazynierem woleli „rozehodować” skradzione materiały na fikcyjnych kwitach, aby tylko uniknąć objęcia sprawy przez MO. Bo przecież „przy okazji” mogłyby wyjść — i rzeczywiście wyszły! — inne sprawy, które trudno byłoby ukryć przed milicją.

Nie najlepsze to wystawia świadectwo komórek kontroli przedsiębiorstw.

O tych i o wielu innych związanych z nadużyciami w budownictwie problemach dyskutowano wczoraj na spotkaniu dziennikarzy z przedstawicielami Komendy Miasta MO. A wniosek jest jeden — nagminność tych nadużyć, a głównie kradzieży materiałów budowlanych, wskazuje na konieczność wydania tym zjawiskom zdecydowanej walki. Wsyttek samej milicji — choć duży i skuteczny — nie wystarczy! (J. a. k.)

Aktorzy u włókiarzy

Jak już informowaliśmy, w niedzielę, dnia 27 listopada, w Hali Sportowej w Łodzi rozpocznie się III Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, na który przybędzie ok. 250 delegatów ze wszystkich przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i okręgów związku z terenu całego kraju.

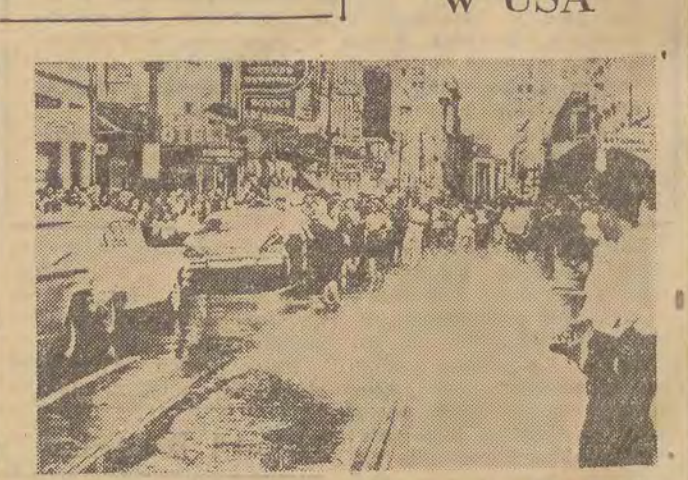
W programie zjazdu poza przemówieniami, okolicznościowymi, referatami i dyskusjami, mieści się bardzo bogaty program artystyczny. Wezmą w nim udział znani aktorzy scen warszawskich, łódzkich i wrocławskich, oraz popularny balet ZPB im. Harnama, Chór Męski ZPW im. Pietrusińskiego ze Zgierza, dziecięcy zespół taneczny ZPB im. Marchlewskiego oraz Zespół Pieśni i Tańca z Kalisza.

W numerach solowych wystąpią: Sława Przybylska, która ra śpiewać będzie z towarzyszeniem zespołu jazzowego „Komedy” z Poznania, Elżbieta Zakrzewska z Operki Warszawskiej, Krystyna Nycz-Wronko, Wiesława Drojecka z Wrocławia, popularny „Anatol” — Tadeusz Fijewski, Tadeusz Olsza, Jerzy Michotek, Romuald Spychalski i inni. (wy)

Spółdzielcy — młodzieży

Wczoraj, w lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 48 odbyło się uroczyste przekazanie młodzieży pięknych pomieszczeń, które przeznaczone zostały na między spółdzielczy klub ZMS. Symbolicznego przekazania dokonał prezes Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, Józef Switoniak.

Na zorganizowane z tej okazji spotkanie, przy kawie, przybył ponadto i sekretarz KL ZMS mgr Stanisław Jeż, aktywności organizacji, przedstawiciel władz spółdzielni należących do LZSP oraz młodzież — przyszli użytkownicy lokalu klubowego. (jp)



Knowy Orlean, stolica stanu Luizjana, jest w dalszym ciągu widownią zajść i demonstracji przeciwko wprowadzeniu w życie podjętych i lat temu przez Sad Najwyższy USA, postanowień o integracji szkół. Jak wiadomo, ekscesy rasistowskie w Nowym Orleanie zostały wywołane przyjęciem do dwóch szkół podstawowych czterech 6-letnich dziewczynek murzyńskich. Na zdjęciu: policja przy pomocy sikawek rozpręda tłum rasistów demonstrujących na ulicach Nowego Orleanu. Fot — CAF

Radio i telewizja

PIĄTEK, 25 LISTOPADA PROGRAM I

8.00 Wiadomości, 8.06 Muzyka poranna, 8.25 Muzyka i aktualności, 8.50 Muzyka poranna, 9.00 Aud. dla klasy XI pt. „Narodzinny pisanza”, 9.30 Marsze symfoniczne „Był benken”, 10.00 Pogadanka filozoficzna, 10.10 Koncert rozrywkowy, 10.50 „Tysiąc szkół dla Tysiąclecia”, 11.00 „Jelita” fragm. pow. 11.20 Zespoły i solści, 11.50 Aud. z cyklu „Rodzice a dziecko”, 11.55 Chwila muzyki, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 Muzyka ludowa, 12.30 Audycja aktualna, 12.40 Muzyka ludowa różnych narodów, 13.00 Aud. dla klasnych młodzieży, 13.05 „Po czym poznać piosenkę”, 13.30 Koncert popołudniowy, 14.00 „Pechowiec” — fragm. opow. 14.30 Barwne melodie, 15.00 Komunikat o stanie wód, 15.01 Informacje, 15.05 Program dla, 15.10 Aud. dla młodzieży szkolnej, 15.30 Nowe płyty „Polskich nagrań”, 16.00 Wiadomości, 16.05 „Radiostacja młodzieży”, 16.30 Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR pd. E. Kaidasza, 16.50 E. Grieg: Dwie melodie elegijne, 17.00 „Kurtyna w górę”, 17.30 Z życia Związku Radzieckiego, 18.00 Wiadomości, 18.05 „Kwiecień” odc. 8, 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego, 18.40 Radioreklama, 19.00 Spis powszechny, 19.05 Unia wsty-

tet Radiowy, 19.15 „Pięć minut o wychowaniu”, 19.20 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry LRPR pd. Henryka Debiha, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Góralskie melodie ludowe, 20.45 „Ze wsi i o wsi”, 21.00 Koncert zyczeń, 21.50 Notatnik kulturalny, 22.00 Odtworzenie fragmentu recitalu fortepianowego Aldo Ciccolini’ego, 22.23 Koncert orkiestr tanecznych, 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości, 8.36 Muzyka poranna, 8.00 Muzyka rozrywkowa, 9.30 „Co przyniosła nowa Problemy?”, 9.40 Magazyn Ziemi Zachodnich, 10.00 Koncert orkiestry bostońskiej, 10.20 „Trzeci strzał” — opow. 10.50 (L) „Zagadki muzyki”, 11.20 Pieśni kompozytorów rosyjskich, 11.44 Polki i walce Jana Straussa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 Audycja aktualna, 12.30 „Swojskie melodie”, 12.45 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego, 13.00 (L) Informacje dnia, 13.05 (L) Przerwa, 15.00 Wiadomości, 15.05 Utwory wiolonczelowe, 15.25 Program dnia, 15.30 Dia dzieci opow. pt. „Byłem Aramisem”, 15.55 Chwila muzyki, 16.00 Muzyka operowa, 16.45 Audycja aktualna, 17.00 (L) Omówienie programów, 17.05 (L) „Przed dzisiejszym koncertem w Filharmonii”, 17.25 (L) Fragment

prozy, 17.40 (L) Muzyka operetkowa, 18.00 (L) Łódzkie dziennek radiowy, 18.15 (L) Radioreklama, 18.25 Muzyka i aktualności, 18.45 Audycja aktualna, 19.00 Wiadomości, 19.05 Gra orkiestra Jackie Gleason, 19.20 Audycja poetycka, 19.30 Odtworzenie koncertu z sali Radiowego Domu Muzyki im. Grzegorzego Fitelberga w Katowicach, Wielka Ork. Symfoniczna PR, chór Państw. Filharmonii w Krakowie, 21.35 „Z kraju i ze świata, 22.02 Wiadomości sportowe, 22.05 Tryptyk słuchowkowy pt. „Podróż na wieżchoiku nocny”, 23.05 „Encyklopedia jazzu”, 23.05 Melodie na dobranoc, 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.30 Program dla dzieci: Magazyn nr 34 (P)
17.25 „Rycerz królów” film telewizyjny prod. ang. (W)
17.55 Program z cyklu „Inicjatywy”, „Miasteczko za lasem” (L ogólnop.)
18.25 Wszelchnia telewizyjna — „Wszelchnia w którym żyje my”, „Budowa materii”, „Fala a cząstka” (W)
19.00 Dziennik telewizyjny (W)
19.30 Audycja publicystyczna pt. „Program bez tytułu” (Lok.)
19.45 Film krótkometrażowy (L Lok.)
20.10 „Bal maskowy” — opera G. Verdigo (P)

— Kiedy wreszcie w Łodzi znikną stare drewniane domki, a ich mieszkańcy zostaną przeprowadzeni do odpowiednich mieszkań?

— Nie zawsze poprawa warunków mieszkaniowych może iść drogą wyburzania starych drewnianych domów. Takich domków mamy jeszcze w Łodzi setki. Dlatego też część z nich będziemy musieli ratować przed śmiercią techniczną poprzez remonty.

— Czy komitet domowy ma prawo do wystudowania bieżącej informacji na temat założeń planu remontu kapitałowego domu?

— Oczywiście, że ma. Trudno powiedzieć, że ustawowo — bo to nie jest urząd, organ władzy. Ale MZEM powinien się liczyć z komitetem domowym jako społecznym przedstawicielstwem mieszkańców; i współpracować z nim.

— Czy Osiedle M-Mireckiego zostanie podła-

cone w najbliższym czasie do ciągu ciepłowniczego?

— Tak jak jestem zorientowany, to nie. Rozważany jest jednak projekt budowy w najbliższej pięcioletce jeszcze jednej Elektrociepłowni — w rejonie Limanowskiego i Glinianej na Zabłoceniu. O ile ten projekt zostanie przyjęty — to jest najdłuższe pełne uzasadnienie od strony potrzeb miasta — to wówczas byłoby możliwe podłączenie i Osiedla M-Mireckiego. (W)

— Czy będzie przebudowa ul. Mickiewicza?

— W naszych planach perspektywicznych ul. Główna, a dalej Mickiewicza i Łąkowa mają stanowić główną arterię komunikacyjną W-Z. Przewiduje się też wyburzenia po północnej stronie. Trudno je dnia w tej chwili powie dzieć, czy realizacja tego projektu rozpocznie się za rok czy dwa.

— Czy ulice wokół Zielonego Rynku nie mogłyby otrzymać gładkiej na-

wierzchni? Pełno tu furmanek i wynikającego stąd brudu.

— Dawno zamierzaliśmy to zrobić, jednakże tędy przeszedł ciąg ciepłowniczy, z powrotem więc trzeba by było zrywać nawierzchnię. Planujemy jednak na ulicach, wokół Placu Barlickiego, położyć gładką nawierzchnię w najbliższej pięcioletce. Niezależnie od tego myślimy o przeniesieniu stamtąd wozaków — tamują bowiem komunikację. (GRĘB.)

Zeby lekarz sprostał zadaniu...

CZYNNY GODZIENNIE,
OPRÓCZ SOBÓT
W GODZINACH 10-12

PRACA I NAUKA MŁODOCIANYCH

W. D.: Ile wynosi czas pracy młodocianych i z jakich uprawnień korzystają w czasie nauki?

RED.: Czas pracy młodocianych w wieku od 14 do 16 lat wynosi 6 godzin na dobę i 36 godzin tygodniowo, podczas gdy młodocianych powyżej lat 16 obowiązują normalny czas pracy stosowany w zakładzie. Uczącym się młodym pracownikom przysługują te same uprawnienia w obu grupach, tzn. czas nauki wlicza się do czasu pracy (bez względu na to, czy nauka odbywa się w godzinach pracy, czy też poza tymi godzinami) jednak w wymiarze nie przekraczającym 18 godzin tygodniowo (art. 13 ustawy z dnia 2. 7. 1958, Dz. U. nr 45).

NAZWISKO PRZY ROZWODZIE

19 bm. w NTU umieszciliśmy notatkę pt. „Decyduje rozwódka”. Informacje te wymagają uzupełnienia. Otóż decyzja w sprawie powrotu do nazwiska rodzowego lub pozostania przy nazwisku męża należy wyłącznie do kobiety. Stanowisko byłego męża nie jest brane pod uwagę. W ciągu trzech miesięcy od orzeczenia rozwodu, kobieta musi zdecydować, czy chce powrócić do dawnego nazwiska (ustawa z 27. 6. 1950 r. Dz. U. nr 34). Jeżeli w tym terminie nie złoży na ten temat oświadczenia przed urzędnikiem Urzędu Stanu Cywilnego, jest to równoznaczne z chęcią pozostania przy nazwisku byłego małżonka.

GRATYFIKACJE W SPÓŁDZIELCZOŚCI

SPÓŁDZIELCA: Jak wygląda sprawa gratyfikacji jubileuszowych dla pracowników spółdzielczości? Jakie rozporządzenie reguluje te sprawy?

RED.: Sprawy premiów jubileuszowych dla długoletnich pracowników reguluje Uchwała Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Pracy nr 498 z dnia 20. 11. 1956 roku. (Biuletyn CZSP nr 3 z dnia 1. 2. 1957 r.). Przewiduje ona gratyfikacje dla pracowników po 15, 25 i 35 latach pracy. (Po 15 latach nieprzerwanej pracy — gratyfikacja w wysokości miesięcznych poborów, po 25 latach — dwumiesięcznych, a po 35 latach — trzymiesięcznych). Starający się o gratyfikacje muszą się wykazać przynajmniej 5-letnim zatrudnieniem w spółdzielni pracy. Zaznaczamy, że do stażu pracy zalicza się również okres przedwojenny (o ile pracowało się np. w spółdzielczości handlowej) i pracę za granicą, np. w Związku Radzieckim.

POWSTANIE MRL

A. K.: W którym roku powstała Mongolska Republika Ludowa. Każdy z moich znajomych podaje inną datę?

RED.: Do I wojny światowej Mongolia była uzależniona od Chin. Po pierwszej wojnie Mongolska Partia Ludowa-Rewolucyjna utworzyła w 1921 roku rewolucyjny rząd i wyzwoliła kraj. Mongolska Republika Ludowa została proklamowana w 1924 roku.

PRAKTYCZNA WYMIANA

FORENC: Czy w Łodzi istnieje możliwość wymiany sierści owczej na tkaninę lub wełnę przerobioną?

RED.: Przy ul. Gdańskiej nr 35 (róg Obronców Stalingradu) istnieje sklep Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, który w godzinach od 8 do 16 prowadzi skup sierści owczej. Przysięgli klasyfikatori zgodnie z cennikiem ustala wartość zwężonej sierści, a klient może otrzymać gotówkę lub towar. Zakupu wólki można dokonać do wysokości 75 proc. sprzedanej sierści.

Dyskusja zorganizowana w ubiegłym tygodniu przez Koło Pracowników Służby Zdrowia Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi zajęła się bardzo aktualną sprawą. Jej założenia: „Określenie oblicz współczesnego lekarza” rozszerzyły się niemal do oceny stanu lecznictwa w Łodzi. Głosy w dyskusji rektora AM prof. Stefana Stronickiego, wiceprzew. Prof. RN Górtowskiego, dr Biber gale, dr Kaczorowskiego, prof. Chrzanowskiego i innych doprowadziły drogą pośrednią i bezpośrednią do wniosków bardzo cennych dla lecznictwa łódzkiego. Notujemy zjawisko ciekawe lecz społecznie niekorzystne. Wykształca się nowy typ lekarza-naukowca, dla którego pacjent staje się przedmiotem, natomiast zanika typ lekarza powiernika, lekarza — męża zaufania. I to jest niepokojące. Koliduje bowiem ze społecznymi założeniami funkcji lekarza. Trzeba nie tylko utrzymać, lecz wzmoć przyjaźni stosunek do pacjenta, podnosząc jednocześnie kwalifikacje zawodowe, podyktowane aktualnymi wymaganiami współczesnej medycyny.

MERKANTYLIZM?

Lekarzom zarzuca się często merkantylizm stosunek do zawodu. Jak jest naprawdę? Tak czy nie? I tak i nie. Nie można tego zjawiska uogólniać. Młody lekarz chce się dorobić własnej pozycji. Część sądzi, że pozycja ta to przede wszystkim baza materialna dająca mu poczucie pewności siebie wśród otoczenia, wyróżniająca go często i budująca autorytet. W małych miasteczkach najczęściej można zanotować fakty, potwierdzające to przekonanie: młody lekarz obejmuje funkcje, otwiera własną praktykę i w wielu wypadkach przestaje być organizatorem lecznictwa w zaniebanej pod tym względem placówce, a staje się „pełnym doktorem” mało dostępnym dla najbardziej potrzebujących. Bywa jednak i odwrotnie: młody lekarz z zapalem przystępuje do pracy i oddaje całą swą wiedzę na usługi społeczeństwa, zdobywa pozycję i specjalności nie objęte ramami studiów, a składające się na znajomość społecznych dziedzin medycyny. Dyskusja nie podniosła co prawda tej kwestii w odniesieniu do starszych lekarzy, ale wyda się, że merkantylizm zarzucany jest częściej ludziom, którzy w stosunku do

Wzrost zasobu wiedzy medycznej, środków, którymi dysponuje i jej profilaktycznych zadań, nakłada jednocześnie na tę naukę coraz wyższe funkcje społeczne. Spełnia je ona za pośrednictwem lekarzy — ludzi zawodowo przygotowanych do pełnienia trudnej, lecz zaszczytnej roli opiekuna zdrowia ludzkiego. Od nich zależy powodzenie w zwalczaniu chorób, zapobieganie im, organizowanie sprawnie działających placówek lecznictwa, słowem stwarzanie warunków do wykonania głównego zadania: podnoszenia zdrowotności mieszkańców polskich miast i wsi, twórców naszych wspólnych dóbr narodowych. Lekarz jest coraz częściej przedmiotem dyskusji, obiektem uwag pacjentów itp. Wynika to z prostej przyczyny: pragniemy widzieć w nim bliższego nam człowieka, społecznika o judymowskich przekonaniach, humanistę o wysokim zasobie wiedzy i czułym sercu, człowieka aktywnie współdziałającego w wykonywaniu naszych planów, współorganizatora nowego życia na bardzo odpowiedzialnym i trudnym odcinku.

młodych mają jakiejś obowiązkowej dydaktyczno-wychowawczej. Jeżeli starszy wybitny specjalista (można go wiedzieć podzwany przez młodych) oznajmia pacjentowi, że jeżeli nie ma pieniędzy, to niech się u niego nie leczą — i odsyła go z gabinetu własnej woli bez słowa — to znaczy, że wcześniej już wyrósł nam typ lekarza, który zerwał kontakt z pacjentem jako podmiotem medycznym. I to ma podwójne znaczenie negatywne: jako zły przykład dla młodych i jako źródło opinii o lekarzach w ogóle. Bez względu na to bowiem, czy lekarz przyjmuje prywatnie, czy w placówce lecznictwa miejskiego reprezentuje on zawód i kształtuje opinię o zawodzie. Może społeczność lekarska nie zdaje sobie sprawy, jaki wpływ mają takie wyjątki na ogólną ocenę. Autorytet lekarza, którego słusnie domaga się środowisko lekarskie, zdobywa się bliskim kontaktem ze społeczeństwem. On daje lekarzowi rangę, na jaką sam zasługuje.

Słusznie mówił doktor Kaczorowski, że uśmiech lekarza, gest życzliwości, uścisk dłoni, słowem, serdeczny stosunek do pacjenta — więcej ma znaczenia w tworzeniu opinii, niż wielkie klasy zdobywcze wiedzy lekarskiej i wysokie szczeble jej organizacji.

ORGANIZACJA

Ale organizacja lecznictwa, to również rzecz pierwszorzędnej wagi. Najlepsza wola lekarza nie wyrówna braków organizacyjnych, zwłaszcza wobec zwiększonej roli lecznictwa. I tu znówu poza dyskusją, pozwólcie sobie przytoczyć fakt, że pominięto kilka domów przy rejonizacji dzielnicowej, że

rejon wydaje skierowanie do obwodu na rentgen, a obwód takich zdjęć nie wykonuje i odsyła z kolei gdzie indziej itp. itd. Pacjent biega. Ciągłe jeszcze biega z miejsca na miejsce odsyłany raz — pod złe adresy, dwa — do różnych placówek wykonujących różne czynności. Najczęściej jednak pacjent biega niepotrzebnie, odsyłany przez lekarza ogólnego rejonu do specjalistów. Lekarz ogólny, poradnia stała się u nas „punktem rozdzielczym” pacjentów. — Dlaczego?

Młodych lekarzy trzeba kształcić również i do skończeniu studiów. To jest sprawa bardzo trudna, ale konieczna. Kształcenie to ma przebiegać już w czasie wykonywanej pracy, a więc także drogą stworzenia właściwych warunków (abstrahując od bodźców materialnych) tej pracy. I tu padła naszym zdaniem bardzo cenna wskazówka organizacyjna: zespolić lecznictwo otwarte z zamkniętym. Nie tylko drogą patronatów i poliklinik, lecz budowaniem poradni rejonowych przy szpitalach i klinikach. Wówczas pacjent nie biega piteczką ping-pongowa, odsyłany od jednego do drugiego specjalisty, nie będą czekał godzinami na badania radiologiczne, analizy itp., a lekarze rejonów zdobywać będą ogólną specjalizację na bazie wzajemnego kontaktu z kliniką.

OBLICZE LEKARZA

Składa się na nie kilka elementów: wykształcenie, postawa społeczna i etyka. Współczesny lekarz nie poddał obowiązkom bez wykształcenia przed- i podypłomowego. Jego osobowość wyrażać powinna zrozumienie służebnej roli zawodu i własnej dyspozycji do pełnienia tej roli. Drogą własnego doświadczenia, w oparciu o znajomość społecznej roli nauk medycznych i filozofie medycyny (brak takich katedr), zdobywać ma wiedzę, uczyć się jednocześnie jej użytkowania. W każdym razie w zdobywaniu wiedzy i w jej użytkowaniu (najogólniej pojętym) podstawą była, jest i będzie najwyższa wartość — miłość człowieka.

ZOFIA TARNOWSKA

P.S. Mimo zaproszenia na tę diagnostyczno-terapeutyczną dyskusję nie przybyli młodzi lekarze. Nie było ich także kilka miesięcy temu na ciekawym dyskusyjnym odcywie prof. Kielanowskiego o etyce lekarskiej. O poważnych sprawach lekarzy dyskutuje zwykle ta sama kadra wypróbowanych społeczników, świadoma społecznej roli medycyny.

Bo...

PODSTAWOWA SPECJALIZACJA

Lekarz ogólny nie jest specjalistą, podczas gdy praktycznie powinien nim być. Tymczasem do podstawowych placówek lecznictwa otwartego poradni rejonowej kieruje się lekarzy po studiach, nie tylko niewyspecjalizowanych, lecz często bezradnych. Błędem jest, że nie odbywają stażu w szpitalach i klinikach pod kierunkiem doświadczonych lekarzy przy łóżku chorego. Rotacja — to znaczy przetrzymywanie asystentów ze szpitali do lecznictwa otwartego — łąka w pewnym stopniu to łuki. Wymiana: kliniki — lecznictwo otwarte jest potrzebna dla jednego i drugiego, ale jako drugi etap. Pierwszym powinien być staż lekarza specjalności ogólnej w lecznictwie zamkniętym. Ilość lekarzy w Łodzi podwoiła się i kierownictwo służby zdrowia uznaje ją za wystarczającą. Wobec tego niewystarczające są środki, którymi oni dysponują: ani wykształcenie, ani organizacja, ani wyposażenie. Lekarz ogólny winien posiadać taki zasób wiedzy, żeby nie odsyłać pa-

Zbliża się moment przekazania Operze Łódzkiej zaplecza gmachu Teatru Narodowego. Jest to około 87 pomieszczeń o kubaturze ok. 28 tys. m³, a konkretnie pokoje dla administracji, garderoby dla solistów i zespołów, pracownie: krawiecka i szewska, fryzjerna, urządzenia sanitarne oraz dwie sale prób: dla baletu i chóru. Zaplecze to jest zaledwie 1/5 całości budynku, którego kubatura wyniesie ok. 160 tys. m³.

Co oznacza wejście do budynku dla Opery? W jednym pomieszczeniu skupione będą wszystkie biura, cała administracja, Opera przestanie być sublokatorem LDK, gdzie odbywały się dotychczas próby. W dalszym ciągu będzie jednak sublokatorem teatrów łódzkich do chwili, gdy Teatr Narodowy zostanie całkowicie ukończony i Opera będzie mogła wejść na własną scenę. Do tej chwili nieaktualne będą również garderoby Teatru Narodowego i inne pomieszczenia związane bezpośrednio z występem na scenie.

W każdym razie uzyskanie choćby części gmachu, który nareszcie jest już własnym pomieszczeniem, ma dla Opery duże znaczenie. Z drugiej strony jest to wreszcie jakiś etap we wlokącej się od 11 lat budowie Teatru. Tempo i stan zaawansowania robót wskazuje raczej na to, że budynek zostanie ukończony nie później niż do 1963-4

Już wkrótce
Opera Łódzka
wchodzi do gmachu
Teatru Narodowego

roku. Czy okazały ten gmach wykonywany jest z równym pietyzmem i starannością jak to zaplanowali projektanci i wymarzyli użytkownicy? Zwiędzamy przygotowane do przyjęcia pomieszczenia. A więc piękna sala prób baletu o powierzchni około 300 m². Właśnie przeprowadza się tu pomiary akustyczne. Bo choć to sala ba-

letowa — musi mieć nie tylko odpowiednią, elastyczną podłogę, zwaną okretką, ale i odpowiednią akustykę. Dlatego na ścianach umieszczono boazerie, a same ściany są specjalnie budowane z warstw, między którymi znajdują się wata szklana. Równie starannie pomyślana i wykonana jest sala prób chóru, gdzie akustyka ma już specjalne znaczenie.

Zaplecze miało być przekazane Operze 7 listopada. Dotychczas jednak, specjalna komisja odbioru, składająca się z przedstawicieli Zarządu Inwestycji, użytkowników i wykonawców, nie zwołała na odbiór. Usterki, spotykane często w blokach mieszkalnych, dały się zauważyć i tutaj. Okazało się, że na skutek jakichś wad, w łazienkach potworzyły się zaciski, że jest jeszcze sporo innych usterek, które muszą być usunięte. Główny wykonawca: Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 zapewnia, że będą one wkrótce zlikwidowane. Powinno to nastąpić jak najszybciej, bo zbyt słabe, widać, zabezpieczenie gmachu pozwala na drobne kradzieże, dokonywane w całkowicie wyposażonych już pomieszczeniach.

T. WOJ.

6 tys. km z kamera Udana wyprawa polskich filmowców

Niedawno powrócił z 5-tygodniowego pobytu w Kanadzie nasz znany filmowiec: reżyser Ludwik Perski oraz operator Franciszek Fuchs. O szczegółach tej podróży opowiada nam reżyser Perski.

— Jaki był cel wizyty panów w Kanadzie?

— Nakręciliśmy reportaż filmowy o tym kraju i życiu Polonii Kanadyjskiej. Poza tym podczas podróży przez ocean dokonaliśmy zdjęć do filmu dokumentalnego (przeznaczonego dla środowisk polonijnych) o naszym transatlantyku „Batorym”.

W Kanadzie byliśmy gośćmi wyjątkowo filmowej — „National Film Board of Canada”. Jest to jedna z nielicznych w świecie zachodnim wytwórni filmowych, stanowiących własność państwa.

Zwiedziliśmy centralną i południową część kraju. Byliśmy w Montrealu, Toronto, Quebecu, Ottawie, Niagarze i wielu innych miastach. Poza tym przebywaliśmy w największym kanadyjskim ośrodku polonijnym, w rejonie Barrys Bary. 90 proc. ludności tego rejonu to prawnukowie i wnukowie naszych rodaków, którzy osiedlił się tam począwszy od drugiej połowy XIX w.

Łącznie, przejechaliśmy z kamerą około 6 tys. km, nakręciliśmy 6 tys. m taśmy filmowej.

Podczas swego pobytu zorganizowaliśmy kilka pokazów polskich filmów dokumentalnych i rysunkowych dla miejscowego świata filmowego oraz specjalny pokaz dla naszych rodaków w Montrealu. Nasze filmy wywołały bardzo duże zainteresowanie.

— Z jakimi wrażeniami opuszczał pan Kanadę?

— Kanada to piękny kraj o surowym, malowniczym krajobrazie. Ludzie niezwykle gościnni i pracowici. Szczególnie miłe wspominały gościnność i serdeczność naszych gospodarzy z „National Film of Canada” oraz naszych rodaków.

— Jakże są pana plany twórcze na najbliższą przyszłość?

— Przede wszystkim, chcę jak najszybciej zakończyć wspólnie z operatorem Fuchsem — realizację filmów o „Batorym” i Kanadzie. Potem będę kontynuował serię filmów o aktorach.

Rozmawiał:
EUGENIUSZ LECH

Z notatnika astronautycznego

JAK POWSTAŁO ŻYCIE?

Grupa badaczy radzieckich pod kierunkiem M. Żukowa-Werzbiłkowskiego uważa, że już dziś można by przystąpić do doświadczalnego zbadania, czy przestrzeń kosmiczna jest rzeczywście jałowa, wolna od śladów organizmów żywych. Odpowiedź na to pytanie mogłaby rzucić światło na sprawę powstania życia na Ziemi.

NA TROPIE TAJEMNIC WENUS

W pobliżu Areobio (Porto Rico) znajduje się w budowie ogromny radioteleskop o średnicy zwierciadła antenowego, sięgającej 330 m. Aparatura ta, której uruchomienie przewiduje się u schyłku 1961 r., może oddać astronomom bardzo cenne usługi. Za jej pośrednictwem możliwe będzie przypuszczenie m. in. ustalenie prędkości obrotowej Wenus.

ZDECYDOWANA PRZEWAGA

„Zdecydowany sukces drugiego radzieckiego statku kosmicznego — czytamy w ostatnim numerze amerykańskiego miesięcznika „Astronautics” — pozwoli Rosjanom zdobyć znaczną przewagę nad USA w dziedzinie przygotowań do wysłania człowieka w kosmos”. Specjaliści z NASA podkreślają, że „Rosjanie z każdym nowym eksperymentem osiągają większy postęp, a ich program będzie prowadził do celu niż program Mercury”.

Jutro spotkanie z przedstawicielami ambasady Wietnamu

26 bm. (a nie 29 bm. jak podawaliśmy w programie) o godz. 18 w sali Klubu TPP-R (ul. Narutowicza 23) odbędzie się spotkanie z przedstawicielami ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Prelekcję „Wietnam, kraj i ludzie” wygłosi mgr L. Rubach. Po spotkaniu zostanie wyświetlony film prod. wietnamskiej „Nasz kraj”.

Zaproszenia wydaje poradnia Klubu pokój nr 10.

Uczniowie na budowę Szkoły Tysiąclecia

Wczoraj uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. M. Forenkiej 22 wpłacili sumę 493,50 zł na budowę uczniowskiej szkoły Tysiąclecia. Młodemu ofiarodawcom serdecznie dziękujemy, a jednocześnie pragniemy przypomnieć wszystkim, iż w Łodzi bardzo dobrze działa uczniowski komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, który zbiera pieniądze na budowę funduszy przez młodzież łódzkiej szkoły. Komitet ten posiada własne konto bankowe NBP VI Oddział Miejski 921-9-758. Tam właśnie należy wpłacać wszystkie sumy zebrane przez młodzież szkolną.

Najtrwalsze małżeństwa w dzielnicy Górna

Dzielnica Górna przoduje w ilości dobranych związków małżeńskich. Właśnie wczoraj w godzinach rannych, Prezydium DRN Łódź-Górna dokonało dekoracji Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie (wprowadzonym uchwałą Rady Państwa) — pięciu par małżeńskich.

Medale otrzymała z rąk wiceprzewodniczącego Prezydium DRN mgr Romualda Szyburskiego następująca para: pp. Stefania i Bogusław Dordańscy (Pabianicka 52), Anna i Józef Gruszkowie (Czackiego 10), Anna i Jan Kubikowie (Strzelczyka 19) oraz p. Kazimierz Pławicki zam. przy ul. Kruczej 7 i jego żona Marianna (pośmiertnie) i p. Walerian Papierkowski oraz jego żona Władysława (pośmiertnie).

Na łódzkich ekranach „Kolorowe pończochy”



NA ZDJĘCIU: Zofia Bodakowska, 16-letnia odtwórczyni głównej roli w nowelce „Matylda”.

Drugi film Nasfetera jest kontynuacją „Matych dramatów”, które oglądaliśmy przed niespełna rokiem. To sama tematyka, podobne problemy, nawet ci sami młodzi bohaterowie. Kontynuacja nie znaczy jednak: powtarzanie. Twórca zrobił naszym zdaniem olbrzymi krok naprzód. Przeszedł od lirycznych, ponadczasowych, dziecięcych „dramacików” do drapieżnych wręcz (szczególnie w „Jadzie”) obserwacji społecznych, nie tylko pokazując swoich matych bohaterów, ale „wstąpił” się za nimi — u pokolenia dorosłych. To jakby ewolucja od bajki o Kocpiuszkę w kierunku „400 batów” Truffaut’a.

Film jest niejednołity. Pierwsza nowela — „Matylda” — należy „duchem” raczej jeszcze do „Matych dramatów”, z tym, że jest pod każdym względem bardziej dojrzała artystycznie, pozbawiona „upiększeń” z poprzedniego filmu, za to znacznie prawdziwsza.

W trosce o podniesienie estetyki naszego miasta

Zadania bardzo szerokie

Powołanie komisji do spraw plastyki przy Wydziale Kultury Prez. RN m. Łodzi

KTOŚ, KTO PO KILKU LATACH ZNÓW PRZYJECHAŁ DO ŁODZI, PO PROSTU NIE POZNAJE TEGO MIASTA: ŁÓDŹ STAJE SIĘ PIĘKNIEJSZA DOSŁOWNIE Z MIESIĄCA NA MIESIĄC.

Ale: Wciąż jeszcze raz nas niekiedy elewacje kamienic i ich wystroje architektoniczne. Wciąż jeszcze denerwują niektóre prymitywne dekorowane witryny, nieestetyczne kioski, natrętnie przykre reklamy. Wciąż jeszcze straszą nas sprzedawane na różnych festynach gipsowe figurki Kosciuszki, sporządzone przez niefortunnego konkurentów mistrza Lubelskiego — cwalujące po zamazanych półkach jelenie, najrozmaitsze kicz uwieczniane na pocztówkach itd., itd.

Sporo mówi się o konieczności położenia tamy temu za lewemu szmiry. Prasa łódzka — a w tym i „Dziennik Łódzki” — problemowi temu poświęca też z reguły wiele uwagi. Z radością witamy — wszyscy, którym sprawa estetyki naszego miasta nie jest obojętna — fakt powołania specjalnej komisji do spraw plastyki przy Wydziale Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Będzie to ciało opiniotwórczo-doradcze. W skład jego, obok kierownika Wydziału Kultury Prez. RN jako przewodniczącego, wejdzie 11 przedstawicieli Związku Polskich Artystów Plastyków, przedstawiciel Wydziału Kultury oraz przedstawiciel Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego z tym, że w razie potrzeby komisja ma prawo powoływać rzeczoznawców, celem wydania opinii lub opracowania określonych problemów.

W tym miejscu wyrażamy nadzieję, że nowo powołana komisja nawiąże również kontakt z Towarzystwem Przyjaciół Łodzi — którego jednym z zadań jest również sprawa podniesienia estetyki naszego miasta.

Zadaniem komisji dla spraw plastyki, działającej przy Wydziale Kultury Prez. RN jest: podniesienie poziomu estetycznego miasta poprzez kolektywną i fachową analizę wszelkich zjawisk plastycznych, zachodzących na jego terenie oraz wysuwanie wniosków, wskazujących sposób rozwiązania.

Do kompetencji komisji należy również opiniowanie poziomu: wydawnictw okolicznościowych (plakaty, ulotki, dyplomy, pocztówki itp.) — produkcji przemysłu drobnego, spółdzielczego i rzemieślniczego, pomników, obelisków, tablic pamiątkowych nagrobków itp. finansowanych z funduszy państwowych lub społecznych — elementów plastycznych ulic (witryny, szyldy, kioski, gabloty, reklamy, neony itp.) — wnętrza użyteczności publicznej itd.

Jak widzimy, zadania, jakie stawia przed sobą komisja, są bardzo szerokie. Ich zrealizowanie przyczyni się waleń do podniesienia poziomu estetycznego naszego miasta. Życzymy też nowo tworzącemu się organowi powodzenia w jego pracy!

M. J.

Sledztwo w sprawie katastrofy tramwajowej w pobliżu Górnego Brusa — zakończone

Aresztowano 2 motorniczek

25 października br. w godzinach rannych na trasie pomiędzy Zdrzem a Górnym Brussem miała miejsce poważna katastrofa tramwajowa, w której — jak już podawaliśmy — 11 osób odniosło rany. Sledztwo w tej sprawie jest już na ukończeniu. Prokuratura Dzielnicy Polesie sporządza akt oskarżenia, który za kilka dni wpłynie do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi.

A oto okoliczności wypadku: Tramwaj linii „6” — nadzwyczajny, zderzył się z kierunkiem Górnego Brusa miał poczekać na rozjezdni, przed torami pojedynczym, na tramwaj linii „43”, który powinien nadjechać ze strony przeciwej. Na skutek dużej mgły tramwaj ten miał kilka minutowe opóźnienie i nie przejechał toru pojedynczego zgodnie z rozkładem jazdy. Motorniczka Marian Juszczak nie czekając więc na opóźniony tramwaj linii „43”, wjechał na tor jednoliniowy, nie zapalając świateł sygnalizacyjno-ostrzegawczych, zaś reflektorów w wagonie silnikowym, koniecznych ze względu na słabą widoczność.

Podobnych zaniedbań dopuścił się także motorniczka tramwaju „43” — Klemens Krzywanski. Mając 8-minutowe opóźnienie wjechał na tor pojedynczy bez sygnałów ostrzegawczych i bez świateł przy wozie silnikowym.

Przykrą konsekwencją nieprzebiegania obowiązujących obydwóch motorniczek przeciwnych, było zderzenie, w czasie którego 11 pasażerów odniosło rany w postaci złamań i ogólnych potłuczeń. Ponadto obydwie wozy silnikowe zostały poważnie uszkodzone. Straty obliczono tu na sumę 25 tys. zł.

Prokuratura Dzielnicy Polesie aresztowała obydwóch motorniczek, którzy nie przestrzegając przepisów spowodowali poważną katastrofę tramwajową.

Uwaga — trychiny!

Dwukrotnie już w ostatnich latach w okresach przedświątecznych notowano w Łodzi masowe zakażenia ludności włośniami zwanymi również trychinami. Zdarzały się nawet z tego powodu wypadki śmiertelne. Aby w tym roku nie dopuścić do zakażenia, władze sanitarno-epidemiologiczne zwróciły się z apelem do mieszkańców Łodzi o niekupowanie mięsa u pokątnych sprzedawców. To mięso pochodzi bowiem z ubojów nielegalnych i nie jest badane przez lekarzy weterynarii. (k)

≡ Jeszcze o choinkach ≡

ŚWIĘTA ZA PASEM, A WIĘC PROBLEM ZDOBYCIA CHOINKI STAJE SIĘ JUŻ CORAZ BARDZIEJ AKTUALNY.

Właściciele lasów mogą ubiegać się w gminnych radach narodowych o zezwolenia na wyrąb choinek do 10 sztuk. Choinki te mogą być jednak przeznaczone wyłącznie na użytek własny, względnie подарowane osobom z tej samej miejscowości. Odprzedaż choinek na własną rękę została zabroniona. Wolno sprzedawać choinki wyłącznie do punktów skupu. Drzewka te będą znakowane przez służbę leśną specjalnymi cechówkami.

W ubiegłym roku milicji udało się wykryć około 2 tys. choinek nabytych nielegalnie, a w stosunku do zatrzymanych osób zastosowano sankcje karne. Jest to ostrzeżeniem dla tych, którzy chcieliby w tym roku przywozić nielegalnie nabyte choinki do Łodzi. Nazwiska kierowców, którzy przewozić będą takie choinki, dodatkowo przekazywane będą dyrekcjom ich zakładów.

Jak się dowiadujemy, w Łodzi OPHO uruchomił sprzedaż choinek w około 45 punktach. Ceny choinek będą te same co w ub. roku. Pierwsze choinki mają ukazać się w sprzedaży już około 4 grudnia br.

(Kas.)

„Andrzejki” u dziennikarzy

Tradycji powinno stać się zażość. Dlatego też Oddział Łódzki SDP zaprasza członków i sympatyków Klubu Dziennikarza na „Andrzejki”, które odbędą się we wtorek 29 bm. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 96.

W programie tańce przy orkiestrze jazzowej, występy artystów scen łódzkich, no i oczywiście tradycyjne lanie wosku. Początek wieczorku o godz. 20.

Bilety wstępu lepiej zapewnić sobie wcześniej w sekretariacie SDP, ul. Piotrkowska 96, III piętro.

Odwiedzamy łódzkie fabryki

■ Trzy wagony kółder w ciągu 2 dni
■ 3.000 kg waty zużywa się dziennie
■ 99 proc. wyrobów I gatunku

Kiedys, zwłaszcza na wsiach, posagiem młodej panny była okazała pierzyna. Dziś zwyczaj ten zanika. Ani posag, ani pierzyna nie są już modne. Ale zawsze będą modne koldry. Ciepłe, przytulne... Zwłaszcza teraz, gdy za pasem zima. To też w naszych wędrowkach po łódzkich fabrykach odwiedziliśmy ostatnio Łódzkie Zakłady Produkcji Kółder przy ul. Kopernika 36.



Również ręcznie odbywa się proces wykańczania kółder. Na zdjęciu: Apolonia Cieślak, Maria Janiak i Eugenia Kamola przy końcowej pracy nad kółdrą, która znajdzie się na naszych łóżkach czy tapczanach.

Są to jedyne na taką skalę zakłady w Polsce. W ciągu dwóch dni wysyła się stąd trzy wagony różnych kółder do 17 województw naszego kraju. Są i adamaszkowe, dwukolorowe, podwójnie pikowane, jedwabne i kretonowe.

Do ich produkcji dziennie zużywa się 3.000 kg waty. Nic w tym dziwnego, jako że w ciągu dnia na dwie zmiany produkuje się do 800 kółder. Ponad 99 proc. wszystkich wyrobów tej fabryki ma najwyższą jakość „I gatunek”. W przyszłym roku po zaspokojeniu potrzeb rynku krajowego fabryka rozpocznie produkcję eksportową, jako że na Targach Poznańskich łódzkie koldry zainteresowały zagranicznych odbiorców.

Dziwna to fabryka. Prawie w 60 proc. produkcja odbywa się ręcznie, a tylko w 40 proc. przy pomocy maszyn. Tak samo ręcznie wykańcza się koldry. Maszynowe wykonanie nie byłoby takie ładne.

Do tej nielatwej, precyzyjnej pracy zdolne są tylko kobiety. Nic więc dziwnego, że w 87 proc. załoga stanowi pięć piękna. Jak mnie informuje mistrz szalowy p. Jadwiga Koskowska — załoga jest wyjątkowo zdyscyplinowana i bardzo pracowita. Nie dziw więc nas, że wyroby tej fabryki cieszą się wśród klientów dużym powodzeniem. W grudniu br. rozpocznie się nowa produkcja: kółder wełnianych.

W fabryce nie ma mowy o zmarnowaniu. Wszelkie odpady są wykorzystywane do ubocznej produkcji poduszeczek na tapczany i krzesła. Są w różnych kolorach. Tak jak i w różnych kolorach: niebieskim, różowym, żółtym, czyli tzw. złotym, opuszczają fabrykę piękne, o 14 wzorach, koldry.

By kupno biletu autobusowego przestało być męczarnią

Obawy naszych czytelników dotyczące ścisłości i tłoku przy przedświątecznej sprzedaży autobusowych PKS w kasach „Orbisu” przed świętami, są chyba słuszne.

Doświadczenia ostatnich dwóch lat wykazały, że dokonywanie przedświątecznej sprzedaży w punkcie 700-tysięcznego miasta — o ile na co dzień zdarza się egzamin, to w tygodniach poprzedzających święta i wakacje, jest nie do tolerowania na dłuższą metę.

Łódzki „Orbis” zrobił już krok naprzód uruchamiając obok swego Oddziału na Placu Wolności 6 również kasy biletowe autobusowe na ul. Piotrkowskiej 292, gdzie można nabywać bilety na autobusy w kierunku Sieradza, Łasku, Kolumny itp. Nie jest to jednak wszystko, co można uczynić w gorącym okresie wyjazdów przedświątecznych.

Kilka kas w dwu punktach sprzedaży to absolutnie za mało jak na potrzeby Łodzi. Tu trzeba dodać, że na święta PKS uruchamia dodatkowe wozy, a więc rośnie ilość sprzedawanych biletów. Ponieważ dotychczas kupno biletów w przedświątecznej orbisowskiej, jeżeli chodzi o autobusy było gwałtownie dla pasażerów, (miejsce w kolejce trzeba było zajmować już o czwartej rano), apelujemy do „Orbisu”, by przed zbliżającymi się świętami powiększył ilość kas na bilety autobusowe do takich ilości, by nie trzeba było stać w kolejce przynajmniej przez kilka godzin. Podjęcie takiej decyzji wydaje się dla Łodzi koniecznością.

(s)

dzis

O godz. 18 w lokalu WK ZSL w Łodzi (A. Struga 12) Komisja Młodzieżowa WK ZSL i Zarząd Wojewódzki ZMW organizują spotkanie aktywu ZSL i młodzieży akademickiej zrzeszonej w ZMW z nacelnym redaktorem „Orki”, Feliksem Starcem. Wstęp wolny.

O godz. 18 w Łódzkim Domu Kultury (Traugutta 18) red. Wiesław Bek wygłosi prelekcję pt. „Przełom wydarzeń międzynarodowych”. Wstęp wolny.

Zimowisko „Stonogi” w Beskidzie Śląskim

Międzyuczelniany Studencki Klub Turystyczny „Stonogi” organizuje w dniach od 27.XII bież. roku do 6 stycznia, 1961 roku zimowisko w schronisku Stożek w Beskidzie Śląskim. Ilość miejsc ograniczona. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje w dniach: 25, 26 i 28 bm. w godzinach od 14 do 16 sekretariat RO ZSP, Łódź, ul. Piotrkowska 77, tel. 212-99.

- HYDRANTY OGRODNICZE
- KLEPKĘ BUKOWĄ (parkiet)
- KRĄŻKI PRZCISKOWE BAKELITOWE
- ŁOŻYSKA TOCZNE
- ZARÓWKI 300 wat
- SZPULE WRZECIENNICOWE CIENKIE

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym, prywatnym oraz osobom fizycznym

Zgierskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego
im. 100 POLEGŁYCH
w Zgierzu, ul. 1 Maja 18

Informacji o wyżej wymienionych artykułach udziela dział zaopatrzenia i zbytu w godzinach od 8 do 16 lub telefonicznie Zgierz nr 29 i Łódź nr 552-59. 6012-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

MASZYNĘ dziewiarską metalową — kupię. Podać cenę i markę. Oferty piśmienne „R-1635” BO, Piotrkowska 95 6009 T

WOZEK-łazak dziecięcy, czterokołowy, plastikowy, stan dobry. Telefon 320-96 16773

NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany i działki ogrodnicze przy ul. Rałubińskiej, tanio sprzedam. Wiadomość Gdańska 5, sklep owocowy, tel. 226-73 16734

DOMEK wolny z placem sprzedam. Łódź Zabłotniec, Sienna 24a 16790 G

PLAC 2.500 m w Dąbrowie Koło Pabianie sprzedam. Wiadomość Al. Kościuski 41 m. 3 godz. 17-19 16762

DOMEK jednorodzinny w dzielnicy Karłowice sprzedam. Mieszkanie na zamianie z wygodami. Wiadomość róg Tuwima, Sienkiewicza w strzelicy 16753

PÓŁ domu murowanego jednopiętrowego — 6 izb, ogród owocowy, oddzielna hipoteka, wyłaczony spod kwatery, 3 łóżka wolne, obok przystanku tramwajowego „19” sprzedam. Łódź, Włóczyńskiego 120. Pośrednicy wyliczeni 16816 G

DOMEK — pokój, kuchnia, dzwona owocowa, móżliwosc trzymania kuchenki, tanio sprzedam. Łódź, Maciej Kucharski — Gdańskie Wzrzeszcz, Jana Ostrowskiego 46 6007 K

DOMY dziesięcio- i 3-mięsokanowe sprzedam lub zamienie na domek z dopłatą. Zgierz-Chełmy, Lipowa 15 16760

GOSPODARSTWO rolne 15 morg koło Łodzi sprzedam. Stacja Szwedów — poczta Stryków, Grodecki: Leon 16736

CEGLĘ pełną i dziurawkę w dobrym gatunku po cenach zniżonych sprzedam. Tel. 526-15 3401 T

ZYRANDOLE: najnowsze modele — pianny — kinkiety — lampki nocne — abażury — klosze do żyrandoli poleca Jan Borsowski, Wępkowskiego 8 tel. 391-92 16891 G

MAGIEL elektryczny — sprzedam tanio. Łódź, Piotrkowska 209 m. 20 16836 S

MASZYNĘ dziewiarską szwedzką 8/50 sprzedam tanio. Łódź ul. Cmentarna 12/14 m. 6 16810 G

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Łódź, Kilińskiego 144 m. 20 16798 G

Samochody - motocykle

MOTOCYKL z dopłatą „BMW” R-35 sprzedam. Ul. Głowackiego 7 m. 4 Bałuty 3429 T

SAMOCHÓD „Syrena” typ 101, fabrycznie nowy (premia z PKO) sprzedam. Zduńska Wola, Łaska 12, Łucja Rosińska 16777

„MIKRUS” po 7.000 km sprzedam. Tel. 299-69 3428 T

MOTOCYKL „Jura” 1960 r. sprzedam lub zamienie na samochód. Ul. Główna 50 m. 16 16807 G

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią w blokach spółdzielczych tytu lokatorskiego na Dołach — zamienie na takie samo w Śródmieściu. Oferty piśmienne „16809” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 16774

3 POKOJE komfortowe w Bedzinie zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty piśmienne „16795” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 16767

POKOJE, kuchnia, przedpokój, centrum Wąbrzycha — zamienie na mieszkanie w Łodzi. Koszty rezerwy zwracam. 2-2 Łódź, Przędzalniana 29-2 16788 G

SAMOTNA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego, najchętniej w starej części. Oferty piśmienne „16774” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16774

ŁÓDZ — pokój, kuchnia, zamienie na mieszkanie w Lublinie. Oferty „16767” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16767

POSZUKUJĘ lokalu lub pół lokalu w Śródmieściu (front) na pracownie fotograficzne. Tel. 368-99 godz. 18-21 16803 G

MŁODY inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty piśmienne „16800” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16800 G

MIESZKANIE w Łodzi kupa — w rozliczeniu dam-pokój pod Warszawą. — Oferty piśmienne „16796” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 16796 G

MIESZKANIE spółdzielcze własnościowe, pokój, kuchnia — Warszawa centrum zamienie na mieszkanie w Łodzi lub odstąpię. Oferty „16763” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 16763

DWA duże pokoje z kuchnią, wygodny przytulny kawałek zamienie na dwa pokoje, komfortowe. Wszystkie koszty zwracam. Tel. 230-65 16761

GDĄŃSK — dwupokojowe, łazienka, gaz, samodzielne zamienie na podobne — Łódź. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdąńsk pod „42069” 6008 K

SOCHACZEW — pokój, kuchnia (blat) zamienie na podobne w Łodzi. Sochaczew, ul. Dzierżyńskiego go bl. 16 m. 11, Konopka 16740

DUŻY pokój, wygodny (działka) Stoki zamienie na pokój, wygodny. Pawlak, Struga 39 16811 G

2 POKOJE z używalnością kuchni, wygodny przez c.o. w Śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią komfortowe w Śródmieściu. Oferty piśmienne „16800” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 16800 G

KURSY przyspieszone w wodowe kat. I, II, III, amatorskie, motocyklowe, cagnikowe, wozików i rowerzystów w soboty i niedziele prowadzą i zapisy przyjmują: Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców Łódź, Al. Kościuski 88 i Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125, tel. 310-88 i 367-57. Rozpoczęcie kursów 28 listopada 3354 T

LEKARSKIE

Dr BIBERGAJ, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 15759 G

Dr KUDRĘWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 15872 G

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog-poloznik przyjmuje 17-18, Zielona 15 15872 G

Dr REICHER, weneryczne, skórne, zastępcą doktor Ziomkowski 16-19, Piotrkowska 14 16478 G

Dr CHEJŃSKI specjalista skóry, weneryczne 17-19, Piotrkowska 157 front 3277 T

LEKARZ stomatolog Alicja Burakowska po powrocie z USA wznowia przyjęcia. Andrzej Struga 2, tel. 307-64 16890 G

W TRAMWAJU na trasie Helenówek — Łódź dnia 21 listopada godz. 20-21 zostawiłem teczkę w której miałem cenne dla mnie dokumenty. Znalazcę proszę o zwrot za wy nagrodzeniem. Matusiak, Łódź, Biegańskiego 11, tel. 556-65 17065 G

FRYZJERKA Irena Muzyszynska pracuje obecnie ul. Zachodnia 84 tel. 235-11 17065 G

ZA DŁUGI żony Henryki Wiśniewskiej zamieszkałej Skiermiewice, Skłodowskiej 124 nie odpowiada dam Tadeusz Wiśniewski Skiermiewice, ul. Skłodowskiej 124 16791 G

DO samochodów „Warszawa” — niezawodny ręczny hamulec na wał kardana — instaluje z gwarancją i przyjmuje zamówienia warsztat samochodowy Łódź-Chojny ul. Grzywny 1 16909 G

WYDZIERZAWIE, przyjmuję współpracę lub sprzedam 320 kur. Tel. 528-81 16804 K

KURSY samochodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15 godz. 8-20, tel. 258-60. — Rozpoczęcie kursów amatorskich w każdą sobotę, kursów kat. I, II i III dniami 19 XI, 60 r. Prowadzimy również kursy przyspieszone dla wszystkich kategorii w soboty i niedziele 5429 K

KURS mechaników samochodowych prowadzi TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

CO? GDZIE? KIEDY?

RADA UCZELNIANA ZSP (ul. Jaracza 7, I p.) Wystawa fotografiki pl. „Moskwa — Krym — Kijów” w obiektywie Janusza Heresińska, ul. Czynnica g. 10-15

ZOO — czynne g. 9-16

PALMIARNIA czynna od g. 10-16

KINA KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Kryzys” panoramiczny prod. polskiej doz. od lat 12 g. 9, 12, 30, 16, 19, 30

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Dziwczynna z prowincji” prod. USA, doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Kolorowe pocztychy” prod. pol. doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Rekiny finansjery” prod. franc. doz. od lat 18 g. 15, 17, 30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Nędznicy” I seria prod. franc. NRD doz. od lat 14 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Czarny Orfeusz” prod. franc. doz. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Czarne błyskawice” prod. USA — doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Miasto bez wody” — prod. radz. doz. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Nikt nie wolał” — prod. pol. doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „O jedno życie za wiele” prod. ang. doz. od lat 7 g. 10, 12, „Pravo i bezprawie” prod. ang. doz. od lat 16 g. 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „EXPO-58” prod. radz. doz. od lat 7, dod. „Wieczór w „Szpaku” prod. polskiej g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) „Wesoła orkiestra” prod. ang. doz. od lat 10 g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Szóstka zdobywa świat”, „Kot i syrenka”, „Czekając na króla” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

APTEKI

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Łągiwnicka 120

A. S. Al. Kościuski 43 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 586-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Bałuty” bez Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurkiewicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Polesie”.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Górna” i Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnic „Śródmieście” oraz „Widzew”.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlaga, ul. Sterlaga 1-3.

Internia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wyczeranej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew (dzielnica) — Kopcińskiego 79, tel. 275-18 g. 14-18 (doroshi) — Szpitala 4, tel. 33-23; Bałuty (dzielnica doroshi) — 2, Paconowskiej 3, tel. 541-95; Górna (doroshi i dziele) — Lecznica 5, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55 (doroshi); Polesie (doroshi i dziele) Al. 1 Maja 34, tel. 392-98.

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałuty”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, g. 12-14.

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Miłecyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
MOI 555-55
Centrala Podmiejska 91

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkopolskiego 15 — duża scena) g. 19.15 „Hamlet” (Mała Sala) g. 20 „Judytka”

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Archaniołowie nie grają w bilard”

TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, g. 19 „Kordian”

OPERA — nieczynna

TEATR ROZMAITOSCI (Mioduski 44) g. 19.30 „Sen nocy letniej”

OPERKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Panna Wodna” — premiera

PINKO (Kopernika 8) g. 17.30 „Tomcio Paluch”

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Srebrna przędzina”

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny.

MUZEA

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XII Koncert symfoniczny. — Orkiestra PFE dyryguje Stanisław Wisłocki. Solista Andrzej Wasowski (Wenezuela)

MUZEUW HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — czynne codziennie, prócz poniedziałków, w godzinach 11-15

MUZEUW HISTORII WŁOKNIENICTWA (Wielkopolskiego 36) Wystawa pa. „Współczesne (karty artystyczne) czynne g. 11-19

MUZEUW SZTUKI (Wielkopolskiego 36) czynne g. 9-15

MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pi Wolności 14) g. 12-19 — wstęp bezplatny.

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PTF (ul. A Struga 2) Wystawa fotografii w g. 10-16

Części DO SAMOCHODÓW

Fiat-1100, Renault-2,5 t., GMC, Dodge, BMW-340 i inne

sprzeda przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym, osobom prywatnym

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”

w Łodzi, ul. Gdańska 70

Części samochodowe oglądać można codziennie od godz. 9 do 13 w magazynie technicznym CPN

w Łodzi, przy ul. Naftowej 15
INFORMACJE TELEFON 239-95.

6021-K

Obrota pracy doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do publicznej wiadomości, że w dniu 9 grudnia 1960 r. o godzinie 10 w gmachu U. Ł. przy ul. Narutowicza 65 w sali posiedzeń Senatu i Rady Wydziału (17) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Jacka Lipińskiego pt. „Początki krytyki teatralnej w Warszawie (1801 — 1814)”.

Promotor: prof. dr. Stefania Skwarczyńska
Recenzenci: prof. dr Stefan Kawyn
doc. dr Tadeusz Sivert z Warszawy.

Praca doktorska jest wyłożona do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 108, czytelnia główna. Wstęp na posiedzenie wolny. 6015-K

PRZYZOTOWUJĘ w zakresie szkoły średniej i podstawowej. Nawrot 13 m. 9 16813 G

KORPETYCJI z matematyki i fizyki udziela student. Tel. 256-70 16803 G

KURSY samochodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15 godz. 8-20, tel. 258-60. — Rozpoczęcie kursów amatorskich w każdą sobotę, kursów kat. I, II i III dniami 19 XI, 60 r. Prowadzimy również kursy przyspieszone dla wszystkich kategorii w soboty i niedziele 5429 K

KURS mechaników samochodowych prowadzi TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

KURSY przyrządów kat. I, II, III i amatorskie TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 8-20 5927 K

Rośnie nowy filar łódzkiej koszykówki

Widzew daje wzór gościnności

Gdy korzeniom dać dobrą glebę, pędy śmigają w górę. Podobnie ma się sprawa z koszykówką RTS Widzew. Gdy klub dorobił się wreszcie własnej sali gimnastycznej w nowo wzniesionym pawilonie sportowym.

Od tego zwrotnego momentu odnotowanego w półwiecznej historii klubu, upłynęło stosunkowo niewiele czasu, a już w Łodzi zaczyna się mówić o koszykarzach Widzewa. Rośnie bowiem w tym klubie naprawdę wiele obiecujący zespół, pomysły start, którego w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A, nie znajduje chyba precedensu w łódzkiej koszykówce.

Sześć rozegranych spotkań i tyleż odniesionych zwycięstw oznacza, że przebrnięto przez połowę pierwszej rundy mistrzostw bez straty punktu. A to chyba coś znaczy, zwłaszcza, że koszykarze Widzewa mają przed sobą piękną perspektywę dalszego kroczenia po drodze sukcesów. Spece od koszykówki już dzisiaj niewątpliwie wskazują na Widzewa, jako pewnego kandydata z terenu łódzkiego na awans do wyższej klasy.

Nie mam zamiaru wygłaszać pochwał na wyrost pod adresem tej obiecującej drużyny i sekcji, tym niemniej nie mogę się powstrzymać od stwierdzenia, że rzeczwiście pracuje ona wzorowo. Proszę wskazać



podobną sekcję w innym klubie, sekcję, w której kierownik jest jednocześnie zawodnikiem. Tak jest w Widzewie, tutaj bowiem kierownik sekcji jest jednocześnie zawodnikiem i z regularnością, nie mniejszą niż to czynią jego koledzy, uczęszcza na treningi.

Coś widocznie już dzisiaj musi być wart ten zespół szkolony przez absolwenta AWF p. Krzysztofa Kędzierskiego, skoro jeden z klubów łódzkich złożył mu niewątpliwie ofertę przyjęcia go na swoje łono. Propozycja ta została oczywiście przyjęta z odpowiednim uśmiechem, dającym odczytać znacznie więcej do myślenia, niż to by mogła uczynić twarda, zdecydowana odmowa wrecz. Koszykarze RTS Widzew zbył silnie związani są z macierzystym klubem, żeby chociaż przez moment mogła powstać w ich głowie myśl dobrowolnej rozłąki ze środowiskiem, w którym wzrosli i szkolili się. Co im tam dzisiaj I lub II liga. Oni postanowili ją sami sobie wywalczyć.

Nie tak to dawne czasy, gdy i w RTS Widzew nie przelewało się i stad zapewne rodzi się umiejętność wczucia w położenie tych, którym nie starcza środków finansowych na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb. Stąd gest pod adresem koszykarzy Kolejarza: „Korzystajcie z naszej sali tylko za zwrotem efektywnych wydatków”. Wielkoduszny gest działacza RTS Widzew jest godny podkreślenia.

K. Rozmysłowicz

O 12,10 gimnastykujemy się

Koszserza się coraz bardziej akcja przeprowadzania w poszczególnych zakładach pracy gimnastyki. Punktualnie o godz. 12 przerwana zostaje praca i przez 10 minut instruktorzy przeprowadzają z pracownikami gimnastykę.

Dyrektorzy zakładów pracy twierdzą, że przeprowadzanie gimnastyki dodatnio wpływa na wydajność produkcji.

Dotychczas gimnastyka wprowadzona została do następujących zakładów: w Skierniewicach — Zakł. Transformatorów Radiowych, w Kutnie — Zakł. Radiowe, w Tomaszowie — Zakłady Wytwarzania Rymarskich oraz w Łodzi — Fabryka Zegarów.

Za przykładem wspomnianych zakładów pójść niewątpliwie następne. W tych zakładach, które są zradiofonizowane, lekcje gimnastyki nadawane będą z taśmy magnetofonowej.

Zdzisław Krzyszkowiak (18)

Notatnik olimpijczyka

Wreszcie rozpoczęły się boje lekkoatletyczne. Pierwsze starty przyniosły jednak wiele niespodzianek. Wielkie rozczarowanie przyniósł Amerykanin w biegu sprinterskim na 100 m. Ich największy faworyt, świetny zawodnik Norton w wielkim trudem dostał się do grupy finałowej, a później musiał zadowolić się... ostatnią pozycją. Narzekali również Niemcy, kiedy ich reprezentant, aktualny mistrz Europy na 200 m Manfred Germer zakończył karierę olimpijską już w przedbiegach. Podobne niespodzianki zanotowano też w biegach długich. W eliminacjach na pięć kilometrów, ciężkie chwile przeżyli tacy zawodnicy, jak Pirie, Beaty czy Zacharow, którzy przed Igrzyskami Olimpijskimi uzyskali niemal doskonałe rezultaty, nie zdążyli znaleźć się wśród finalistów. Ciężki bój musiał stoczyć Kazimierz Zimny w swoim przedbiegu na

tym samym dystansie, miał jednak więcej szczęścia od swoich sławnych partnerów i znalazł się wśród najlepszych olimpijczyków.

Kłęk faworytów było bardzo dużo. Przyznam się jednak, że bardzo mnie one denerwowały. Przecież i ja uchodziłem za jednego z głównych kandydatów do złotych medali olimpijskich. Nie mogłem się doczekać chwili, kiedy stanę na bieżni, a z drugiej strony marzyłem, aby mieć już wszystko za sobą. Chwilę oczekiwania na start strasznie się dłużyły i niemal z godziny na godzinę stawałem się bardziej nerwowym. W podobnej sytuacji znajdowali się również i inni lekkoatleci. Wszyscy staraliśmy się wmyślać w siebie, że pójdzie dobrze, że wygramy swoje konkurencje. Ale wszyscy nie bardzo wierzyliśmy własnym słowom.

Mecenas i róża? Jedyny ratunek - w pomocy ekspertów

Parę ostrych uwag zmuszony byłem wczoraj wysłuchać, w związku z komentarzem do niedzielnego wyborów władz LOZLA. I o dziwo, czytelnicy wysuwali pretensje, że nie adresowałem personalnie zarzutów. Czuję się w obowiązku usprawiedliwić. Doświadczenie nauczyło mnie unikać wskazywania palcem. Ludzie, na ogół mają mało poczucia humoru, a jeszcze mniej poczucia własnej śmieszności. Odrażają się natomiast bardzo łatwo. I chętnie. Już mam poza sobą parę rozpraw

sądowych, które dostarczyły rozzumny prawnikom niemaleńskich rozrywków. Być może Temida okazała się wyjątkowo wyrozumiała wobec nierzeczywiście i temu zawdzięcza on, że nie został dotąd skazany.

Nie mam zamiaru narażać łódzkiego sądownictwa na rozpatrywanie spraw, które mogłyby rozstrzygnąć niepełnoletni jeszcze kibic. Dlatego ucieklek przed koniecznością ujawniania nazwisk.

Bezsporne chyba jest, iż władze okręgowe lekkoatletyki mało mają powodów do dumy ze swej działalności w ostatnich latach. W licznym szeregu ofiarnych działaczy tej dyscypliny, zdarzały się wyjątki. Poniekąd rzy lekkoatletyce przyjmowali na siebie obowiązki, jakim nie mogli następnie poddać. Cała zresztą atmosfera panująca w tej organizacji, musi wzbudzić wątpliwość obserwatora. Byłbym najbardziej daleki od prawdy, gdybym powiedział, że lotokolewicz z członków zarządu LOZLA nie docenia wartości tej dyscypliny. Co innego jednak lubić, a co innego, organizować.

Nikt nie wymaga od fanatyka miłośnika róż, ażeby konieczność był hodowcą.

W sporcie, takie zjawiska spotyka się często i, co się tyczy łódzkiej lekkoatletyki — nagminnie.

Wszystkie sukcesy tej dyscypliny zawdzięczamy ludziom którzy sami byli kiedyś wybitnymi zawodnikami, a dziś są wyświeceni ekspertami kultury fizycznej, i to stanowi tytuł u-

prawniający ich do kierowania lekkoatletyką, a nie wiek i zaw sze dyskwalifikacje, nie dające się wymierzyć, itd. Dzieci urodzone w dziesięć lat po tym jak Witold Gierutto był rekordy Polski, wiedzą dziś kim jest ten wiceprezes PZLA. Wiedzą także, jaką ogromną pracę musiał wykonać ten człowiek, nim stał się jednym z najlepszych w świecie trenerów. Bez względu na ewentualne, i przecież dopuszczalne, pomyłki, Gierutto cieszył się i będzie się cieszył uzasadnionym szacunkiem. Podobnie można powiedzieć o innych koryfeuszach polskiej lekkoatletyki. Zaden z nich nie posługują się argumentem stażu. Zada tyś oceny, na zasadzie jego kwalifikacji. Sadze, że to kryterium powinno także zatrumfować w Łodzi.

WIESŁAW KACZMAREK

W Helenowie a nie na Zakątnej

Derby koszykówki, mecz lokalnych rywali, Spolem i LKS o mistrzostwo I ligi przesygnięty został na sobotę 26 bm.

Zawody odbędą się w sali przy ul. Północnej 36, bowiem gospodarzem meczu jest tym razem Spolem.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 19.

Czy 90 minut wystarczy dla wyłonienia drugoligowca

Pikarze Lublinianki są już po kłopotach — zapewnił sobie awans do II ligi, czym sprawili wszystkim wielką niespodziankę. Mało, kto bowiem liczył się z podobną ewentualnością.

Jest jednak jeszcze drugie wolne miejsce, o które ubiegają się gdyńska Arka oraz Hutnik. Ich dotychczasowe osiągnięcia wyraźnie są jedną-kową ilością uzyskanych punktów, a w takim wypadku regulamin rozgrywek nakazuje rozegranie dodatkowego, decydującego meczu. Oczywiście mecz taki musi się odbyć na gruncie neutralnym.

Za taki uznano stadion Marymontu w Warszawie. Spotkanie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 27 bm. O ile w przepisowym czasie gry, nie padnie rozstrzygnięcie, zostanie ono przedłużone. Gdyby jednak i w dodatkowym okresie gry również nie padła decydująca bramka, wówczas awansuje drużyna, która wykazuje się lepszym stosunkiem bramek w bezpośrednich spotkaniach ze swoim przeciwnikiem. Tylko, że przepis ten nie może mieć zastosowania do Hutnika i Arki bowiem dwa rozegrane ze sobą mecze, dały im w sumie wynik remisowy 2:2 (1:0 i 1:2 dla Arki).

Znosi się więc na stadionie Marymontu na maraton pikarski.

Coś widocznie już dzisiaj musi być wart ten zespół szkolony przez absolwenta AWF p. Krzysztofa Kędzierskiego, skoro jeden z klubów łódzkich złożył mu niewątpliwie ofertę przyjęcia go na swoje łono. Propozycja ta została oczywiście przyjęta z odpowiednim uśmiechem, dającym odczytać znacznie więcej do myślenia, niż to by mogła uczynić twarda, zdecydowana odmowa wrecz. Koszykarze RTS Widzew zbył silnie związani są z macierzystym klubem, żeby chociaż przez moment mogła powstać w ich głowie myśl dobrowolnej rozłąki ze środowiskiem, w którym wzrosli i szkolili się. Co im tam dzisiaj I lub II liga. Oni postanowili ją sami sobie wywalczyć.

Nie tak to dawne czasy, gdy i w RTS Widzew nie przelewało się i stad zapewne rodzi się umiejętność wczucia w położenie tych, którym nie starcza środków finansowych na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb. Stąd gest pod adresem koszykarzy Kolejarza: „Korzystajcie z naszej sali tylko za zwrotem efektywnych wydatków”. Wielkoduszny gest działacza RTS Widzew jest godny podkreślenia.

K. Rozmysłowicz

Recknagel w Zakopanem

Fenomenalny skoczek narciarski Helmut Recknagel z NRD, który jest w swej specjalności aktualnym mistrzem olimpijskim, przyjeżdża w nadchodzącym sezonie zimowym do Zakopanego dwukrotnie.

Po raz pierwszy będzie on startował na spartakiadzie armii zaprzyjaźnionych, drugi raz na Memoriale Br. Czecha i Heleny Marusarzówny.

Recknagel będzie startował w konkursie skoków w dniu otwarcia zawodów, który nie będzie liczony do punktacji spartakiady i dlatego staną w nim na starcie i szerszy zgłoszeni zawodnicy, łącznie z naszą członką krajową. Dzięki temu na Dużej Krowi dojdzie do sensacyjnego spotkania Recknagela ze znakomitymi skoczkami radzieckimi Szamowem i Czakażem, którzy na ostatniej Olimpiadzie znaleźli się w gronie dziesięciu najlepszych skoczków świata.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

John Castle — Arthur Hailey (11)



Przełożył JAN ZAKRZEWSKI

Towarzystwo, lecące w wielkim samolocie pasażerskim z Winnipeg do Vancouveru, jest bardzo różnorodne.

Przeważają kibice, lecący na mecz futbolowy, który ma się odbyć w Vancouver.

Powoli zapada noc — i oto kilku pasażerów za niemogło ciężko — a wśród nich drugi pilot. Ustalono, że zachorowali ci, którzy na wczoraj spożyli lososa.

Maszyna prowadzi teraz kapitan Dun. Niestety, również i on zjadł lososa — czyli, że i on wkrótce zachoruje, a samolot nie ma warunków do wylądowania.

— Nie mamy — odpowiedział bez wahania Dun. — Sprawdziłem i potem skontrolowałem to, co sprawdziłem. Gruba warstwa chmur i przyziemia mgła aż po łańcuch górski. Calgary, Edmonton, Lethbridge — wszystkie lądowiska zamknięte dla ruchu... To oczywiście, gdy widoczność wynosi zero. Ba, gdyby nie to, sprawa byłaby prosta.

— Ale teraz nie jest prosta.

Doktor już wychodził, gdy Dun go zatrzymał.

— Chwileczkę, doktorze. — Doktor obrócił się, Dun powiedział: — Jestem kapitanem tej maszyny i muszę znać całą sytuację i nasze szanse. Prosto z mostu, doktorze. Jakże ja mam szansę?

Baird ze złością pokręcił głową, na chwilę opuściła go lekarska pewność siebie.

— Nie wiem, drogi panie — parsknął. — Tu nie ma reguł.

Nim doktorowi udało się wymknąć, kapitan zatrzymał go po raz drugi:

— Doktorze!

— Tak?

— Cieszę się, że pan z nami leci.

Baird wyszedł w milczeniu. Dun głęboko odetchnął. Przebiegł teraz myślami rozmowę z doktorem i szukał w głowie odpowiedzi na palące problemy najbliższej przyszłości. Nie po raz pierwszy w jego lotniczej karierze owiadłał nim silny niepokój, niepewność, nawet strach. A tym razem prócz odpowiedzi na bezpieczeństwo ponad sześćdziesięciu ludzi — mroząca krew w żyłach świadomość tragicznego końca. Czy tak objawia się strach w ostatnich chwilach życia? Starsi piloci, ci, którzy brali udział w wojnie, zawsze twierdzili, że jeśli się nie rzuci tego wszystkiego w porę, koniec zawsze bywa jeden. Właśnie taki. Niemal śmieszne: w ciągu pół godziny zwykły, codzienny, nudny lot z gromadą kibiców

sportowych zamienia się w piekielne przeżycie cztery mile nad ziemią. Powstaje sytuacja, którą opisują potem tysiące gazet pod olbrzymimi nagłówkami.

Z niesmakiem odrzucił te myśli. Są problemy ważniejsze, które trzeba teraz rozstrzygnąć, są sprawy wymagające pełnej koncentracji i uwagi. Wyciągnął prawą rękę i włączył automatycznego pilota. Odczekał chwilę, aż wszystkie wskaźniki przyrządów wykazały właściwe położenie, potem uruchomił dalsze urządzenia automatyczne; długo regulował lotki, na przyrządzie kontrolnym odczytał idealne ich ustawienie i uzyskał dowód, że poddały się elektronicznej inteligencji; ustawił ster kierunku i ster wysokości — manipulował przy nich tak długo, aż cztery lampki umieszczone nad tablicą rozdzielczą przestały mrugać i zapaliły się równym, nikłym światłem. Zadowolony rzucił jeszcze okiem na żyrokompas i zdjął ręce ze sterów. Siedząc sobie wygodnie w fotelu obserwowal, jak samolot bez jego pomocy płynnie bezbiednie do celu. Na wszelki wypadek przeprowadził jeszcze jedną ogólną kontrolę wszystkich przyrządów pokładowych. Dla niedoświadczonych oka wnętrza kabiny pilotów przedstawiało w tej chwili niesamowity widok: jakby dwa duchy siedziały za sterami. Stery posuwały się same, kompensując prądy powietrzne, które od czasu do czasu spychały lekko maszynę. Na wielkiej podwójnej tablicy pokładowej dziesiątki wskaźników przyrządów kontrolnych pisały historię lotu.

Kiedy wszystko sprawdził, sięgnął po mikrofon wiszący nad głową. Szybko zawiesił mikrofon na szyi, nasunął ogumione słuchawki na uszy. Przygiął metalowy przewód mikrofonu tak, by mała tubka dotykała mu ust lub policzka, gdy odwracał głowę. Wytarł głośno nos, przyhajając przy tym przez wazy, które następnie przygładził i zadarł do góry. „No, dobra — pomyślał — jazda!”

Nastawił przelicznik na nadawanie i zaczął mówić. Głos jego brzmiał w mikrofonie spokojnie, był opanowany.

— Halo, Vancouver, tutaj lot siedemset czteremście. Wiadomość alarmowa. Wiadomość alarmowa. Odbiór.

W słuchawce zaskrzeczało:

— Lot siedemset czteremście, słuchamy.

— Vancouver, port lotniczy. Tu lot siedemset czteremście. Mamy na pokładzie trzy poważne wypadki zatrucia, prawdopodobnie ryba. Wśród tych trzech jest drugi pilot. Spodziewamy się dalszych wypadków. Zaraz po wylądowaniu potrzebne będą karetki pogotowia i pomoc lekarska. Proszę zawiadomić szpital w pobliżu lotniska, aby przygotowano łożka. Jak mówię, nie jesteśmy pewni, sądzimy tylko, że powodem zatrucia był losos podany na kolację. Lepiej zabezpieczyć źródło, póki lekarze definitywnie nie orzekną przyczyny zatrucia. Dowiedziałem się, że z powodu naszego późniejszego przybycia do Winnipeg porcje zostały zamówione w jakiejś nieznaniej firmie. Proszę to sprawdzić. Czy odebraliście całą wiadomość? Odbiór.

(D, C. N.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75 Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-32, 337-47 Dział kult. 341-10 Dział Sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerata przysyłana pocztowo. Listonosze oraz PUPiK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-578. Prenumerata za granicę wnosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46 konto PKO 1-6-10024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96.